



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr7.3/2014/61.3-e

Wydanie specjalne

Krym... Autonomiczna Republika

Polityka, małe kroki, fakty dokonane... publicystyka

...Ще не вмерла Україна...

Obama zaproponował Putinowi dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu ukraińskiego

Prezydent USA Obama wezwał prezydenta Rosji Putina do zaakceptowania dyplomatycznego rozwiązania kryzysu na Ukrainie – poinformował Biały Dom. Według Kremla Putin podkreślił wagę stosunków Rosja-USA dla całego świata.



Barack Obama

Obaj prezydenci rozmawiali telefonicznie przez godzinę, już po raz drugi w ciągu ostatnich 6 dni. Obama podkreślił, że wejście wojsk rosyjskich na terytorium Ukrainy było naruszeniem suwerenności i terytorialnej integralności tego państwa i dlatego strona amerykańska zastosowała, w porozumieniu ze swoimi partnerami europejskimi, posunięcia represyjne, nie wykluczając dalszych.

Według komunikatu, podczas rozmowy amerykański prezydent przedstawił Putinowi dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu, proponowane przez rząd USA. Przewiduje ono, że Rosja wycofałaby swoje wojska z powrotem do baz na Krymie, zezwoliłaby międzynarodowym obserwatorom na nadzorowanie przestrzegania praw etnicznych Rosjan i zgodziłaby się na bezpośrednie rozmowy z rządem w Kijowie. Obama wyraził przekonanie, że takie rozwiązanie wychodzi naprzeciw interesom Rosji, Ukrainy i społeczności międzynarodowej. Zdaniem amerykańskiego prezydenta referendum na Krymie, którego mieszkańcy mieliby rozstrzygnąć czy przyłączyć się do Rosji, jest naruszeniem prawa międzynarodowego.

Putin oświadczył natomiast, że wydarzenia na Ukrainie nie powinny mieć negatywnego wpływu na stosunki rosyjsko-amerykańskie. Prezydent Rosji przypominał wagę stosunków rosyjsko-amerykańskich dla zapewniania stabilności i bezpieczeństwa światowego. Stosunki te nie powinny być poświęcane na rzecz izolowanych problemów międzynarodowych, nawet wyjątkowo ważnych – głosi komunikat Kremla.

Było to już druga rozmowa telefoniczna Obamy z Putinem w ciągu ostatnich 6 dni. Odbędzie się po kilku godzinach od ogłoszenia przez rząd USA wstrzymania wydawania wiz amerykańskich dla rosyjskich i ukraińskich urzędników i innych osób, które ponoszą odpowiedzialność lub są współwinne zagrożenia suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy.

Ponadto zezwolono resortowi finansów USA na zamrożenie aktywów tych osób w Stanach Zjednoczonych w każdym momencie i bez zgody Kongresu.

Prezydent Obama podkreślił wcześniej, że celem sankcji przeciwko Rosji jest poniesienie przez nią kosztów za działania na Ukrainie. Zapowiedział również, że determinacja USA i ich sojuszników nie osłabnie, jeśli Rosja będzie nadal naruszała prawo międzynarodowe. Wyraził przekonanie, że społeczność międzynarodowa wspólnie czyni postępy, jeśli chodzi o przyście Ukrainie z pomocą i sprzeciwia się działaniom Rosji. Podkreślił, że na Krym powinni móc wjechać międzynarodowi obserwatorzy. Prezydent oświadczył, że referendum ws. połączenia Krymu z Federacją Rosyjską, wyznaczone przez krymski parlament na 16. marca, byłoby naruszeniem prawa międzynarodowego. Zaakcentował, że wszelkie decyzje w sprawie Krymu powinny zapadać z udziałem rządu Ukrainy. Zapowiedział, że determinacja USA i ich sojuszników nie osłabnie, jeśli Rosja będzie nadal naruszała prawo międzynarodowe.

Głos w sprawie sytuacji na Krymie zabrał również szef dyplomacji Stanów Zjednoczonych. Amerykański sekretarz stanu Kerry oświadczył w Rzymie, że Krym to Ukraina. – „*Każde referendum powinno być zgodne z prawem obowiązującym na Ukrainie*” – tak skomentował inicjatywę parlamentu Krymu w sprawie przyłączenia Autonomii do Rosji.

Henry Kissinger, laureat pokojowej Nagrody Nobla, zaoferował pomoc ws. Ukrainy

Były sekretarz stanu USA Kissinger, zdobywca Nagrody Nobla za tajne negocjacje, które doprowadziły do zakończenia wojny w Wietnamie, zaoferował swoją pomoc ws. Ukrainy.



Henry Kissinger

„Zbyt często sprawa Ukrainy jest postawiona na ostrzu noża: albo przystąpi ona do Wschodu, albo do Zachodu.” – pisze Kissinger. – „Ale jeśli Ukraina naprawdę chce przetrwać i się rozwijać, nie może opowiedzieć się po jednej ze stron. Powinna funkcjonować jako most między nimi”.

Konflikt na Ukrainie, który został przedstawiony, jako część konfrontacji Wschód-Zachód, może przynieść jedynie regres we współpracy między Rosją i Europą. Apeluje, aby przywódcy wszystkich stron powrócili do badania skutków wydarzeń, a nie konkurowania w pozerstwie.

– *„Zachód musi zrozumieć, że dla Rosji Ukraina nigdy nie będzie obcym krajem. Historia Federacji Rosyjskiej rozpoczęła się właśnie tam, na Rusi Kijowskiej. (...) Ukraina była częścią Rosji od wieków, a ich historie przeplatały już się dużo wcześniej. Niektóre z najważniejszych rosyjskich bitew o wolność, poczynając od bitwy pod Poltawą w 1709 roku, toczyły się właśnie na ukraińskiej ziemi. Flota Czarnomorska jest oparta o długoterminową dzierżawę w Sewastopolu, na Krymie”.*

90-letni dyplomata pisze również, że Ukraina jest niezależna dopiero od 23. lat, wcześniej była pod obcym panowaniem od XIV wieku. Uważa on, że właśnie dlatego jej przywódcy nie nauczyli się jeszcze sztuki kompromisu.

– *„Polityka po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę wyraźnie wskazuje, że źródło problemu leży w wysiłkach podejmowanych przez polityków ukraińskich, związanych z narzucaniem swej woli opornym regionom kraju, najpierw przez jedną frakcję, a następnie przez drugą. To właśnie jest istota konfliktu między Wiktorem Janukowyczem i jego głównym rywalem politycznym, Julią Tymoszenko.”*

Przedstawia swój pomysł na rozwiązanie konfliktu na Ukrainie. W składającym się z paru punktów planie twierdzi m.in., że:

*„Ukraina powinna mieć prawo do swobodnego wyboru stowarzyszeń gospodarczych i politycznych”,
„Nie powinna przystępować do NATO”,
„Powinna być wolna, aby móc utworzyć rząd zgodnie z wolą obywateli”.*

Rosjanie i Ukraińcy to już nie bracia. „Umarła we mnie zdolność przebaczenia”



Uzbrojone i nieoznakowane oddziały samoobrony to w ostatnich dniach częsty obrazek na Krymie

11:44 Rada Federacji, wyższa izba rosyjskiego parlamentu, poprze decyzję o przyłączeniu się Krymu do Federacji Rosyjskiej, jeśli taki będzie wynik krymskiego referendum – powiedziała przewodnicząca Rady Federacji Matwijenko.

11:44 Rzecznik prezydenta Rosji, Pieskow powiedział, że starania Moskwy o deeskalację konfliktu na Ukrainie nie spotkały się ze zrozumieniem. Według rzecznika Rosja nie organizuje wydarzeń na Krymie, a jedynie odpowiada na prośby o pomoc.

11:45 Premier Ukrainy Jaceniuk powiedział dziś w Kijowie, że osiągnięto porozumienie w sprawie podpisania w najbliższych tygodniach politycznej części umowy stowarzyszeniowej Ukraina-UE. – „Kancelarz Niemiec Angela Merkel, z którą spotkałem się wczoraj, właśnie oświadczyła, że podpisanie będzie miało miejsce w najbliższym czasie, dosłownie w ciągu kilku tygodni” – oświadczył Jaceniuk.

11:45 Z kolei Mychajło Kowal z Państwowej Służby Granicznej Ukrainy poinformował, że na Krymie znajduje się już ok. 30000. rosyjskich żołnierzy. Kowal nie uściślił, ilu ukraińskich żołnierzy znajduje się na Krymie, mówiąc jedynie, że pozostają tam wszystkie stacjonujące na Krymie jednostki ochrony pogranicza i regularnych sił zbrojnych Ukrainy.

11:46 Moskwa nie uznaje legitymizacji obecnych władz na Ukrainie, dlatego zrywa stosunki dyplomatyczne z Ukrainą – powiedział stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Czurkin, cytowany przez portal tsn.ua. Prezydent Federacji Rosyjskiej Putin ani członkowie jego administracji nie potwierdzili do tej pory tej informacji.

11:51 Tymczasem rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych oskarża NATO o stronnictwo w sprawie konfliktu na Krymie. „Za wyjątkowo niebezpieczne uważamy próby wciągnięcia »czynnika NATO« (w sprawę) Ukrainy, gdzie już teraz sytuacja jest złożona i drażliwa, gdyż wprowadza dodatkowe napięcie i podkopuje perspektywy uregulowania sytuacji”.

11:56 Wciąż natrafiamy na mur niezrozumienia – oświadczył rzecznik Pieskow mówiąc o braku porozumienia w sprawie Krymu. Jego wypowiedź ma być nadana w niedzielę w państwowej telewizji Rossija 24 – informuje Reuters.



Krajobraz Krymu

12:07 Premier Ukrainy Jaceniuk wyraził gotowość do rozmów z Rosją, która jednak musi wcześniej wycofać z Krymu swoje wojsko i przestrzegać podpisanych przez siebie dwustronnych i wielostronnych porozumień.

12:29 Szef ukraińskiej reprezentacji paraolimpijskiej zagroził wycofaniem się z igrzysk paraolimpijskich w Soczi, jeżeli wojska rosyjskie zaatakują Ukrainę. Zaapelował także do władz w Moskwie o utrzymanie pokoju w trakcie zmagania paraolimpijczyków.

12:42 – „To, co dzieje się za naszą wschodnią granicą jest najgłębszym testem dla jakości naszej wspólnoty” – oświadczył Tusk na zjeździe Europejskiej Partii Ludowej w Dublinie.

12:44 – „Chciałem podziękować tym, którzy pomagali zbudować twarde decyzje w sprawie sankcji dla Rosji. (...) Wiary w Europę potrzebują nie tylko Ukraińcy, ale cały świat” – mówił Tusk.

12:48 Przewodnicząca Rady Federacji, izby wyższej rosyjskiego parlamentu, Matwijenko wyraziła opinię, że na Ukrainie nie ma warunków do przeprowadzenia uczciwych, równoprawnych, przejrzystych i otwartych wyborów prezydenckich. Jej zdaniem, przeprowadzeniu wyborów prezydenckich nie sprzyjają też „prześladowania przez władze w Kijowie ich oponentów z powodów politycznych, a także prześladowania niewygodnych dziennikarzy”.

13:10 – „Nasza granica już jakiś czas temu została wzmocniona. Mamy zwiększoną liczbę patroli oraz wyznaczony odwód strategiczny, który w każdej chwili może zostać uruchomiony” – powiedział minister spraw wewnętrznych Sienkiewicz. Na oficjalnym profilu Euromajdanu czytamy, że ukraińskie jednostki w Sewastopolu na Krymie otrzymały ultimatum od Rosyjskich oddziałów. Ukraińcy mają poddać się w ciągu trzech godzin. Informację podaje ukraińska telewizja Kanał 5.

13:41 – „Polska jest najważniejszym przyjacielem Ukrainy, który okazuje wsparcie” – oświadczył Malskyja ambasador Ukrainy w Polsce.

13:47 – „Wojskowi obserwatorzy OBWE znów nie zostali wpuszczeni na terytorium Autonomicznej Republiki Krymu” – powiedział rzecznik ukraińskiego MSZ Perebyjnis.



W Kijowie pod rosyjską ambasadą trwa protest

13:53 Szokującymi i nieprawdziwymi, nazywa rosyjskie MSZ informacje o rzekomym zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Ukrainą. W komunikacie resortu dano do zrozumienia, że autorzy podobnych informacji „przekreślili słowa rosyjskiego ambasadora przy ONZ”.

14:11 – „Polsce nie grozi fala uchodźców z Ukrainy” – zapewnił szef MSW Sienkiewicz, który na Podkarpaciu sprawdzał gotowość służb na ewentualne przyjęcie imigrantów z tego kraju. Minister zapoznał się z aktualną sytuacją na polsko-ukraińskim odcinku granicy. Odwiedził Medykę oraz poligon wojskowy w Nowej Dębie, gdzie planowane jest – gdyby zaszła taka konieczność – utworzenie tymczasowego obozowiska dla uchodźców.

14:30 Amerykański niszczyciel płynie w kierunku Morza Czarnego, ale wojskowi zaznaczają, że to rutynowe przemieszczenie. Z informacji przedstawicieli marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych wynika, że decyzja zapadła na długo przed kryzysem na Ukrainie. Amerykańska marynarka wojenna oświadczyła, że niszczyciel USS Truxtun opuścił zatokę Suda na Krecie w czwartek. Na Morzu Czarnym ma odbyć ćwiczenia wraz z okrętami rumuńskimi i bułgarskimi.

14:43 – „Sytuacja na Ukrainie jest krytyczna, rosyjskie siły wojskowe dokonały aktu agresji wobec tego kraju” – oświadczyli szefowie MSZ Grupy Wyszehradzkiej, krajów nordyckich i państw bałtyckich. Wezwali Rosję do odwołania decyzji zezwalającej na użycie siły na Ukrainie. Jak poinformował rzecznik MSZ Wojciechowski ministrowie – wśród nich szef polskiego MSZ Sikorski – obradowali w estońskiej Narwie od czwartku. Spotkanie było przede wszystkim poświęcone omówieniu sytuacji na Ukrainie oraz współpracy regionalnej m.in. w zakresie bezpieczeństwa i energetyki.

Tajemnicza willa Władimira Putina miała kosztować miliard dolarów



W miejscowości Praskoveyevka, zaledwie kilka godzin jazdy od Soczi, stoi okazały pałac, o którym mówi się, że jest sekretną rezydencją prezydenta Rosji. Budynek podobny jest do pałacu w Wersalu i miał kosztować ponad miliard dolarów. Biznesmen Kolesnikow twierdzi, że Putin przeznaczył na jego budowę państwowe środki w 2005 roku. Na 74. hektarach znajduje się m.in. kasyno, amfiteatr, basen olimpijski, kino oraz lądowisko dla helikopterów. Wnętrza ozdobione są freskami, na sufitach wiszą kryształowe żyrandole, wszędzie widoczne są pozłacane elementy. Kiedy informacje o okazałym pałacu pojawiły się w mediach, rzecznik prasowy Putina stanowczo zaprzeczył zarzutom. Następnie pojawiła się w prasie informacja, że tajemniczy pałac został sprzedany.

Według opozycjonistów, niedaleko od domniemanego domu Putina, w Divnomorsku, stoi okazała willa należąca do patriarchy Cyryla, przywódcy Kościoła prawosławnego w Rosji.

Siły amerykańskie w regionie Morza Czarnego. Zapowiedź konfliktu, czy straszak na Rosję?



Sygnałem, że Stany Zjednoczone traktują sytuację na Ukrainie poważnie, jest fakt wysłania do Europy najnowszego lotniskowca typu Nimitz – USS George H.W. Bush, na jego pokładzie znajduje się 90 jednostek, w tym helikoptery i myśliwce. Razem z Lotniskowcem do Grecji zawitała także cała jego grupa uderzeniowa, w sumie 17 okrętów i trzy łodzie podwodne. Morze Czarne jest zbyt małe dla tak dużych jednostek, jednak poszczególne okręty wchodzące w skład grupy uderzeniowej jak niszczyciele rakietowe typu Arleigh Burke, czy krążowniki rakietowe typu Ticonderoga, mogą zostać tam wysłane, a odległość 1000 km do Krymu nie jest problemem dla stacjonujących na jego pokładzie myśliwców.

Z ust amerykańskich polityków na czele z prezydentem Barackiem Obamą codziennie słyszymy o chęci pokojowego rozwiązania kryzysu ukraińskiego. Im jednak więcej słyszymy o dyplomacji, tym większe i potężniejsze stają się siły amerykańskie stacjonujące w regionie Morza Czarnego.

Praktycznie każdego dnia potwierdzają się kolejne doniesienia o intensyfikacji amerykańskiej obecności w Europie. Pod pozorem planowanych manewrów w region Europy Wschodniej każdego dnia przybywają nowe jednostki amerykańskie. Tak duża koncentracja wojsk jednoznacznie wskazuje na fakt, że Ameryka mimo wszystko nie wyklucza rozwiązania siłowego. Czy to jedynie manifestacja siły i chęci wsparcia sojuszników?

15:00 Wydarzenia na Krymie mogą spowodować wzrost nastrojów separatystycznych w samej Federacji Rosyjskiej i u jej granic – ostrzega w piątek dziennik „Wiedomosti”. „Ciekawe, jak zareaguje Kreml, jeśli Karelia zechce przeprowadzić referendum w sprawie przyłączenia do Finlandii, Buriacja – do Mongolii, zaś Tatarstan przypomni sobie o przyjętej w 1990 roku deklaracji o suwerenności państwowej, która wprowadziła prymat prawa republiki nad prawem ZSRR i uznała bogactwa naturalne republiki za własność narodu Tatarstanu” – pisze ta opiniotwórcza gazeta.

15:13 Dług gazowy Ukrainy wobec Rosji to już prawie 2 miliardy dolarów. Gazprom poinformował dziś, że wschodni sąsiad Polski nie uregulował rachunku za błękitne paliwo pobierane od Moskwy w lutym. – „Należność Ukrainy miała pierwotnie wynosić 1,5 miliarda dolarów, jednak władze Gazpromu cofnęły Ukrainie zniżkę na gaz, którą miała od grudnia ubiegłego roku. Umowę w tej sprawie podpisał jeszcze ówczesny prezydent Wiktor Janukowycz. Obecnie, po zniesieniu bonifikaty, to 1,89 miliarda dolarów” – ogłosił dziś szef Gazpromu Miller.

15:29 Kilkadziesiąt tysięcy osób przyszło w piątek wieczorem na Wasilewski Spusk przed murami Kremla, aby zmanifestować poparcie dla przyłączenia Autonomicznej Republiki Krymu do Federacji Rosyjskiej. Pod hasłem „Jesteśmy razem!” z inicjatywy partii Jedna Rosja i innych prokremlowskich formacji odbywa się tam wiec połączony z koncertem gwiazd rosyjskiej estrady.

15:40 Ze względu na nieprzewidywalność sytuacji na Krymie, MSZ wzywa obywateli polskich do opuszczenia półwyspu – komunikat tej treści ukazał się po południu na stronie internetowej resortu.

Resort podkreśla, że wszystkie osoby przebywające na Krymie „powinny zgłosić swój pobyt w systemie e-konsulat, a w razie wątpliwości co do sytuacji bezpieczeństwa kontaktować się bezpośrednio z Konsulatami Generalnymi RP w Charkowie, Doniecku, Odessie i Sewastopolu”.

15:56 Lista Ukraińców objętych sankcjami finansowymi może zostać poszerzona – powiedziała rzeczniczka szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton.

16:16 – „Podpisanie części politycznej umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską nastąpi na przełomie marca i kwietnia w Kijowie” – poinformował premier Tusk. Szef rządu nie wyklucza, że wcześniej pojedzie do stolicy Ukrainy, by pomóc w przygotowaniach.

16:30 Na czwartkową decyzję rządu kanadyjskiego, który nakazał opuszczenie Kanady dziewięciu rosyjskim wojskowym przebywającym tam w ramach programu wymiany między resortami obrony, Moskwa zareagowała oskarżeniem Ottawy o „zdecydowanie nieprzyjazną postawę”. – „Krok ten wpisuje się w zdecydowanie nieprzyjazną postawę, jaką obserwuje się w ostatnich dniach w Ottawie, która chce zerwać kontakty wojskowe z Rosją” – oświadczył w piątek rosyjski wiceminister obrony Antonow.

16:40 Misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego na Ukrainę poinformowała, że jest pod wrażeniem determinacji, z jaką nowy rząd pragnie wdrażać reformy gospodarcze. Zaczynamy mieć obraz sytuacji Ukrainy, skali jej problemów z bilansem płatniczym, który trzeba skorygować, by ustabilizować gospodarkę kraju – podała misja MFW, zapewniając, że Fundusz jest już gotów udzielić pomocy Ukraińcom

Incydent z udziałem rosyjskich samolotów, Turcja poderwała myśliwce

Kolejny w ostatnich dniach incydent z udziałem rosyjskich samolotów rozpoznawczych. Tureckie lotnictwo poderwało samoloty F-16 po informacji, że wzdłuż wybrzeża nad Morzem Czarnym przeleciały rosyjskie samoloty rozpoznawcze. Do podobnej sytuacji doszło trzy dni temu.



Incydent z udziałem rosyjskich samolotów

Rosja twierdzi, że jej jednostki nie przekroczyły tureckiej przestrzeni powietrznej, jednak Turcy wysłali w odpowiedzi sześć samolotów F-16. Warto zaznaczyć, że Turcja jednoznacznie opowiada się za utrzymaniem integralności terytorialnej Ukrainy i przeciwko przyłączeniu Krymu do Rosji. Ankara ma drugą co do wielkości armię wśród członków NATO. Do podobnego incydentu doszło w poniedziałek. „Rosyjski samolot pozostał w międzynarodowej przestrzeni powietrznej” – zaznaczono w oświadczeniu umieszczonym we wtorek na stronie internetowej sztabu generalnego tureckich sił zbrojnych.

Turcja wówczas oświadczyła, że bacznie śledzi sytuację na Ukrainie ze względu na los związanych z nią historycznie i kulturowo krymskich Tatarów. W weekend członkowie tatarskiej diaspory w Turcji demonstrowali w kilku miastach przeciw rosyjskiej interwencji na półwyspie.

16:55 Pakiet miejsc dla 50. uchodźców politycznych z Ukrainy, którzy byliby relegowani ze swoich studiów ze względów politycznych, może zaoferować Polska – poinformowała wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Daria Lipińska-Nałęcz.

17:14 Watykański sekretarz stanu kardynał Pietro Parolin zaapelował w piątek o poszukiwanie rozwiązania kryzysu ukraińskiego na drodze negocjacji. *„Wyrażamy pragnienie, by w tak niepokojącej sytuacji, jak wszyscy zauważyli, można było rozmawiać”.*

17:38 Ukraińscy żołnierze na Krymie otrzymali tablety i modemy pozwalające na dostęp do internetu za pomocą sieci komórkowej. Dzięki temu będą mogli informować Ukraińców o tym, co się dzieje w ich jednostce. Zazwyczaj do żołnierzy trafia pomoc humanitarna w postaci produktów pierwszej potrzeby, w tym spożywczych. Jedna z organizacji pozarządowych postanowiła podarować coś innego – tablety z dostępem do sieci komórkowej. Działacze liczą na to, że w przypadku ważnych wydarzeń, na przykład szturm wojsk rosyjskich, żołnierze będą transmitować na żywo to, co się dzieje z ich jednostką.

17:51 – *„Cieszymy się z pewnego zwycięstwa na Ukrainie, ale w dalszym ciągu jej suwerenność jest zagrożona”* – powiedział podczas konferencji prasowej w Warszawie metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki. Abp Mokrzycki podczas konferencji poświęconej akcji *„Rodzina Rodzinie – rodziny polskie rodzinom ukraińskim”* podkreślił, że Kościół katolicki na Ukrainie od samego początku był obecny z demonstrującymi Ukraińcami na Majdanie we Lwowie i w Kijowie.

18:10 1,3 mln zł zebrała Caritas Polska na pomoc dla Ukrainy – poinformował dyrektor Caritas Polska ks. Subocz. Akcja, zainicjowana 19. lutego, po wydarzeniach na Majdanie, polega na wysyłaniu sms-ów na **nr 72052 z hasłem „pomagam”**. Każdy sms to 2,46 gr. Oprócz wpływów z charytatywnych sms-sów, na kwotę 1,3 mln zł złożyły się też przekazy na konto *„Solidarni z Ukrainą”* – dodał ks. Subocz.

18:30 Po Majdanie żegnamy się z Rosją i zaczynamy budować nowe państwo na demokratycznych zasadach – oświadczył Malski, ambasador Ukrainy w Polsce. Jest on gościem Konwentu Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina, który odbywa się w Szczecinie. Według niego, pierwsza reforma, jaka zostanie przeprowadzona powinna dotyczyć władzy samorządowej na Ukrainie i walki z korupcją.

18:47 Prezydent Francji jest przeciwny zorganizowaniu referendum na Krymie bez zgody władz w Kijowie. Takie stanowisko Hollande przedstawił w czasie spotkania z jednym z przywódców ukraińskiej opozycji, Kliczką w Pałacu Elizejskim.

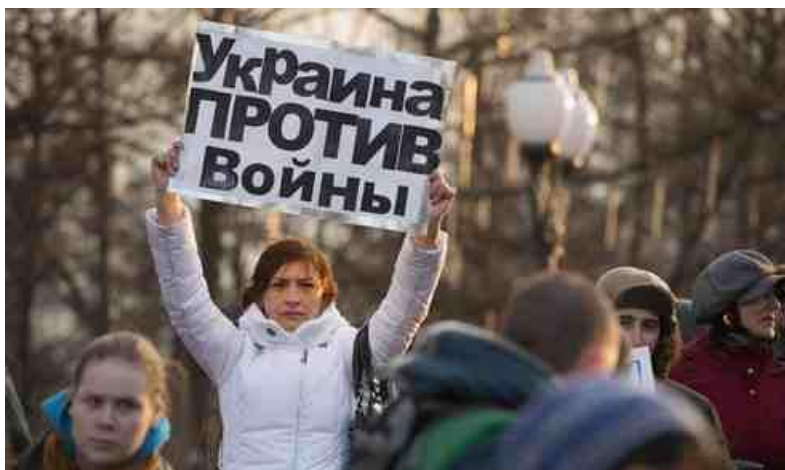
19:09 Ukraińcy w Portugalii szykują się na wojnę. Tworzą grupę ochotników gotowych do walki w razie konfliktu zbrojnego z Rosją. Inicjatywa narodziła się dwa dni temu podczas manifestacji przed siedzibą rosyjskiej ambasady w Lizbonie. Jak poinformował media przewodniczący Związku Ukraińców w Portugalii Pawło Sadocha, na listę ochotników zapisało się do tej pory 36 osób, które w przypadku zaostrzenia konfliktu są gotowe do natychmiastowego wyjazdu do ojczyzny.

19:18 Szef resortu obrony Siemoniak rozmawiał telefonicznie w piątek po południu z ministrem obrony narodowej Ukrainy Teniuchem. Siemoniak zapewnił o poparciu władz polskich dla działań ukraińskiego rządu. – *„Ustaliliśmy, że szybko spotkają się nasi przedstawiciele ws. konkretnej współpracy. Trzeba przejrzeć dotychczasowe plany, ale przede wszystkim skupić się na bieżących problemach”.*

19:43 Do Kijowa udał się zespół brytyjskich ekspertów, którzy mają pomóc nowym władzom Ukrainy w odzyskaniu zdefraudowanych funduszy i przywłaszczonego majątku państwowego. Komunikat w tej sprawie wydało brytyjskie MSZ.

20:04 Tatarzy krymscy we wszystkich meczetach półwyspu modlili się o pokój i stabilność na Krymie. Zaapelowali też o modlitwy w tej intencji do przedstawicieli innych wyznań. – *„Po piątkowej modlitwie ludzie, którzy zebrali się w meczecie, pomodlili się do Najwyższego, żeby nie pozwolił przelać krwi na terytorium Krymu, żeby ludzie do siebie nie strzelali i żeby naszym przywódcom Najwyższy dał mądrość, aby istniejące dziś konfliktowe sytuacje rozwiązali tylko drogą pokojowych rozmów”* – powiedział rzecznik Duchowej Rady Muzułmanów Krymu Ajder Adżymambetow.

20:18 Stany Zjednoczone poniosą konsekwencje nałożenia na Rosję sankcji. Tak mówił szef rosyjskiej dyplomacji Ławrow w rozmowie telefonicznej z sekretarzem stanu USA Kerryem.



Antywojenna demonstracja w Moskwie

20:31 W Sewastopolu rosyjscy żołnierze wtargnęli na teren ukraińskiej jednostki wojskowej – podaje Interfax-Ukraina. Według agencji, wojskowy Kamaz staranował bramę jednostki wojskowej i wdarł się do środka.

20:46 Do Zatoki Kozackiej koło Sewastopola wpłynął okręt Floty Czarnomorskiej, z którego wyjechało 15 wojskowych Kamazów wiozących rosyjskich żołnierzy. Pojazdy miały ruszyć w stronę miasta.

21:08 Minister spraw zagranicznych Rosji Ławrow ostrzegł w rozmowie telefonicznej z sekretarzem stanu USA Kerryem, że ewentualne sankcje nałożone przez USA na Rosję odbiją się na Ameryce jak bumerang.

21:27 Mimo głębokich nieporozumień między Zachodem a Rosją ws. Ukrainy, Moskwa liczy na porozumienie. Jest wciąż nadzieja (...) na dialog. Wierzę, że nie zaczęła się jeszcze nowa zimna wojna – powiedział rzecznik rosyjskiego prezydenta Pieskow.

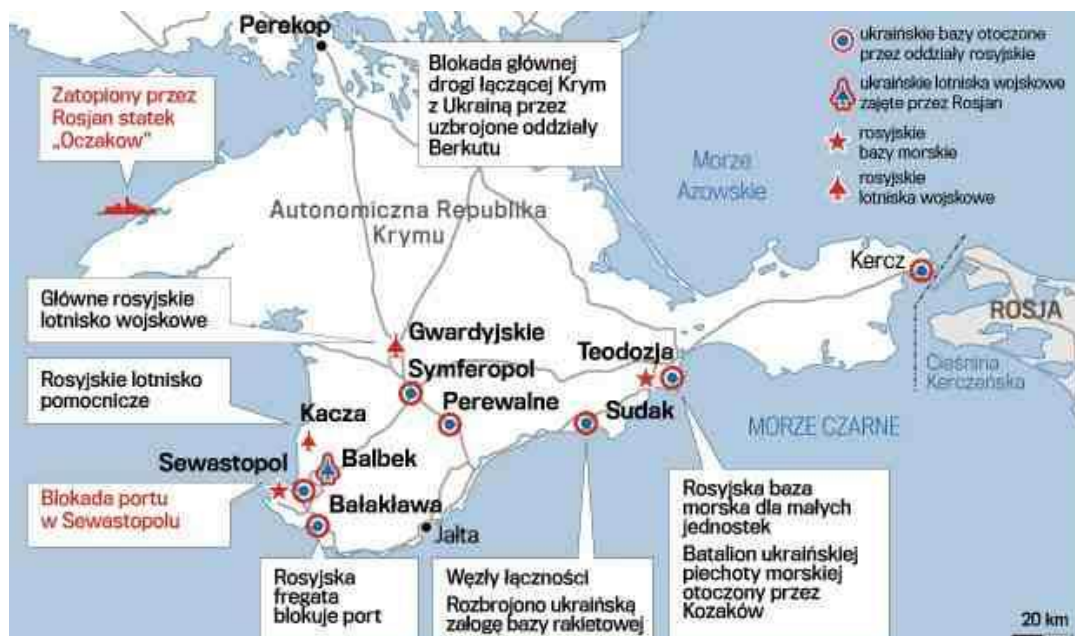
21:32 Reuters podaje, że uzbrojeni ludzie przejęli ukraiński posterunek na Krymie. Trwają negocjacje.

21:38 Według agencji Interfax-Ukraina, powołującej się na zastępcę oficera dyżurnego w Sewastopolu, rosyjscy żołnierze szturmują ukraińską jednostkę wojskową A2355. Agencja Reutersa podaje, że ludzie, którzy wdarli się do jednostki, są najprawdopodobniej rosyjskimi żołnierzami, a podczas szturm nie doszło do wymiany ognia.

21:45 Ministerstwo obrony Ukrainy poinformowało, że około 20. osób oblega punkt dowodzenia taktycznej grupy „Kry” Powietrznych Sił Ukrainy. Według Interfaksu-Ukraina wśród napastników są „Kozacy”, a także miejscowi radykałowie z pałkami, którzy rzucają granaty hukowe.

21:55 Premier Kanady Stephen Harper poinformował, „że jego kraj wprowadza sankcje wizowe wobec rosyjskich urzędników, wymierzone w osoby, których działania mogą stanowić zagrożenie dla suwerenności i terytorialnej integralności Ukrainy. – Nasze władze podejmują kroki, które mają na celu zwiększenie presji na Federację Rosyjską. Wprowadzamy zakaz wydawania wiz pewnej liczbie osób (...). W rezultacie ludzie ci nie będą mogli wjechać do Kanady” – dodał Harper, nie precyzując kogo sankcje te mają objąć.

22:03 Rosja wyłącza na Krymie jeden po drugim sygnały ukraińskiego radia i telewizji, zastępując je rosyjskimi. Kanał 1. telewizji zastąpiła rosyjska TNT, kanał „Inter” – moskiewska NTV, na miejsce „1+1” pojawił się moskiewski Pierwszy Kanał.



Krym pozostaje pod kontrolą rosyjskich żołnierzy, którzy prowadzą blokadę najważniejszych jednostek ukraińskiego wojska.



Prorosyjscy demonstranci przed parlamentem

– „Zacniemy od Krymu i całą Ruś znów zjednoczymy” – mówi Siergiej z prorosyjskiej samoobrony Symferopola. Jego zdaniem Ukraińcy nie istnieją, są tylko Rusini. Rosjanin z Symferopola, rok temu założył Ruch Narodowo-Wyzwoleńczy, żeby walczyć o wyzwolenie Ukrainy spod amerykańskiej okupacji. Uważa, że Janukowycz był zbyt proamerykański.

Putin wciąż broni ZSRR



– „Można mnie uznać za udany produkt patriotycznego wychowania człowieka radzieckiego – mówił Putin 25 lat temu. Od tej pory świat brał go i za liberała. Ale on jest ciągle „produktem”.



W nocy informacja o kolejnym szturmie Rosjan na ukraińską jednostkę wojskową. Słowo „szturm” jest ostatnio na Krymie nadużywane, ale tym razem sytuacja zdaje się być groźna. Rosyjska ciężarówka „Ural” staranowała bramę wjazdową do Punktu Dowodzenia Taktycznej Grupy Krym Sił Powietrznych Ukrainy pod Sewastopolem. Na teren jednostki weszli uzbrojeni Rosjanie.

Ukraiński dziennikarz Dima Gnap z Hromadskiego TV dzwoni do dowódcy jednostki.

Telefon milczy.

– Wzięli ich? – zastanawiamy się.

Czym bliżej, tym informacje są gorsze. Przed jednostką pojawili się cywile i pobili zgromadzonych tam dziennikarzy. Rozbijają sprzęt. Za jedną ekipą rzucili się w pogoń samochodem. Drogi do jednostki blokują rzekomo drużynnicy.

– „Gdyby was zatrzymali, w żadnym razie nie przyznawajcie się, że jesteście dziennikarzami” – radzi jeden z reporterów, który jest na miejscu.

To kim jesteśmy? W środku nocy, w środku niczego, pod Sewastopolem?

Już na miejscu. Żadnych blokad nie było. Staranowane wrota to też przesada, ale Rosjanie działali bardzo ostro.

Mówi podpułkownik Jurij Kłaban z jednostki A2355:

„Do bramy podjechały dwie ciężarówki Ural, dwie inne czekały opodal. Przywiozły uzbrojonych ludzi w mundurach bez żadnych znaków rozpoznawczych. Na jednym z wozów na pewno było 20 –25 ludzi. Rozmawiałem z nimi. Człowiek, który przedstawił się jako kapitan gwardii armii rosyjskiej, zaproponował, że jego ludzie będą pomagali nam ochraniać obiekt. Powiedziałem, że radzimy sobie z tym sami. Wtedy Ural oparł się zderzakiem o bramę, ruszył. Brama rozchyliła się na jakieś 45 stopni. Tymczasem z różnych stron, przez płot, zaczęli przeskakiwać na teren jednostki rosyjscy żołnierze. Wdarli się do środka. Według mojej oceny około 80 ludzi. W części jednostki zgasło oświetlenie. Szli w kierunku centrum naszej bazy. Wyszedł do nich nasz dowódca, generał. Zaczęły się rozmowy. Nie znam ich treści. Po pewnym czasie Rosjanie opuścili naszą jednostkę. Chwilę wcześniej przed bramę przyjechało kilkunastu dobrze zbudowanych, wysokich mężczyzn. Zaczęli bić dziennikarzy. Jeden z reporterów leżał na ziemi, krzyczał ‘press, press’, ale to nie powstrzymało napastnika. Wiem, że na miejsce zdarzenia przyjechała karetka”.

W nocy zaczęły przychodzić wiadomości o pobitych dziennikarzach. Operator ukraińskiej telewizji „Inter” trafił do szpitala, kilku innych zostało pobitych. Ilu? Jak poważnie? Informacje są ciągle sprzeczne.

Więcej pewnie dowiemy się rano.

Ciekawe, do czego ma prowadzić ta taktyka nękania? Rosjanie liczą na to, że ukraińska armia złamie się i opuści jednostkę? Czy też, że komuś puszczą nerwy i wystrzelą?

W każdym razie skakanie w nocy przez płot do obcej bazy wojskowej to igranie z ogniem. Któryś ze „szturmów” może zmienić się w jatkę.

Zapiski dziennikarskie

Bieda i narastający chaos sprawiają, że z kraju wyjeżdża coraz więcej Ukraińców. Kierują się do najbliższych sąsiadów. Służba migracyjna w Moskwie podaje, że w ostatnich tygodniach o azyl w Rosji poprosiło prawie 150000 obywateli Ukrainy.



Co z nimi robić? Rosyjska biznesowa gazeta internetowa „Wzgliaď” podała, że są wstępne pomysły: przesiedlić uchodźców na Daleki Wschód. Ten region Federacji Rosyjskiej jest słabo zaludniony. I przetrwa w składzie państwa rosyjskiego tylko wtedy, jeśli się będzie rozwijać. I to szybko. Władze centralne Rosji przyjęły już odpowiednie plany, ale by je zrealizować muszą mieć – dziś brakujące – ręce do pracy. Napływowi Ukraińcy mogą być tu jak znalazł.

Minister Aleksandr Gałuszka, w rządzie rosyjskim zajmujący się sprawami rozwoju Dalekiego Wschodu mówi, że gdyby tam przerzucić ludzi z bratniego kraju, to wówczas w regionie pojawią się osoby, które nie mają barier językowych, mentalnych i kulturowych. Gałuszka dodał, że do przewrotu październikowego (1917) w tym gigantycznym regionie aż 52 proc. mieszkańców stanowili Ukraińcy.

Tylko czy akcja się uda? Ekspert Abzałow powątpiewa, przywołując fiasko wcześniejszego programu adaptacji Rosjan, żyjących poza granicami państwa. Padł, bo nie było niezbędnej infrastruktury. – Teraz rzecz może się powieść, jeśli powstanie fundusz mieszkaniowy, budownictwo socjalne, przedszkola, szkoły. W jego opinii Ukraińców będzie też łatwiej, niż na przykład moskwian, ściągnąć na Daleki Wschód, ponieważ płace będą dla nich atrakcyjne.

„Wzgliaď” przypomina, że pierwszymi osadnikami zagospodarowującymi dalekie kresy imperium carów byli bezrolni i małorolni chłopci z Małorosji, z guberni Czernichowskiej. Migracji sprzyjała budowa Kolei Wschodnio-Chińskiej. Przybysze byli hojnie obdarowywani: dostawali prawie 20 ha ziemi, po koniu i krowie na rodzinę, nasiona, sprzęt rolny oraz artykuły pierwszej potrzeby.

Po włościanach z Czernichowszczyzny w kolejnych falach do regionu przybywali chętni z innych obszarów dzisiejszej Ukrainy. I nie tylko chłopci, również urzędnicy, rzemieślnicy, złote rączki. Ale czy także dzisiaj ukraińscy azylanci zechcą podążyć do strefy leżącej tam, gdzie diabeł mówi dobranoc?

Ale... „*Ukraińska kuchnia nie jest możliwa bez pomidorów. Toteż Ukraińcy nie mogą żyć tam, gdzie one nie rosną*”.

Zaskakujący apel Chin

Chiny apelują o spokój i wstrzymieźliwość w sprawie kryzysu na Ukrainie. Chiny już wcześniej zapowiedziały, że szanują integralność terytorialną wschodniego sąsiada Polski. Szef chińskiej dyplomacji apelował dziś o dialog i porozumienie stron konfliktu. Chiny do tej pory nie angażowały się zbyt w zabiegi dyplomatyczne na rzecz rozwiązania kryzysu ukraińskiego. MSZ Chin wcześniej podkreślało, że szanuje niezależność i integralność terytorialną Ukrainy. Dziś o polityczne negocjacje do stron konfliktu zaapelował szef chińskiej dyplomacji Wang Yi. „*Chiny zwróciły się z apelem do wszystkich stron zaangażowanych w kryzys o kierowanie się interesami wszystkich grup etnicznych na Ukrainie, a także działanie w interesie zapewnienia pokoju i stabilności w regionie*” – powiedział Wang Yi.

W kwestiach międzynarodowych Chiny zazwyczaj opowiadały się po stronie Rosji. Tak było np. w kwestiach Syrii, Korei Północnej czy Iranu. Obydwa państwa mają prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Chiny nie deklarowały też jak dotąd chęci wsparcia ukraińskiej gospodarki.

Rosja grozi: możemy zawiesić inspekcje strategicznych arsenałów

Rosja rozważa zawieszenie zagranicznych inspekcji swoich arsenałów strategicznych, w tym pocisków jądrowych, w odpowiedzi na „groźby” ze strony USA i NATO w związku z kryzysem na Ukrainie – oświadczył wysoki rangą przedstawiciel ministerstwa obrony.



Rosyjski okręt wojenny i śmigłowiec w bazie w Sewastopolu

– „Bezpodstawne groźby USA i NATO wymierzone w Rosję w związku z jej polityką wobec Ukrainy są przez nas postrzegane jako nieprzyjazny gest, który pozwala na mówienie o zaistnieniu siły wyższej” – powiedział anonimowy przedstawiciel rosyjskiego ministerstwa. Jest on cytowany w komunikacie, który rozpowszechniły wszystkie rosyjskie agencje prasowe. – „Jesteśmy gotowi zrobić to w odpowiedzi na oświadczenie Pentagonu w sprawie zawieszenia współpracy między ministerstwami obrony Rosji i Stanów Zjednoczonych” – dodał.

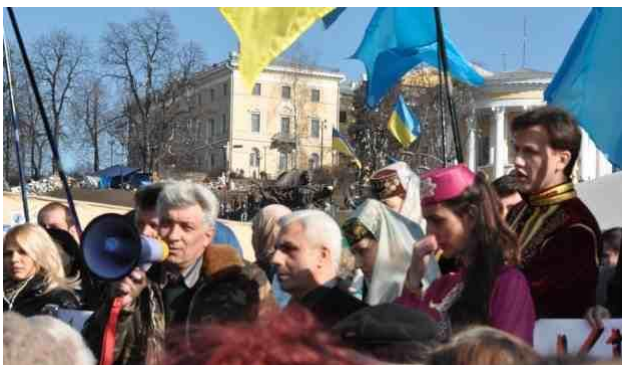
W poniedziałek Pentagon ogłosił, że z powodu rosyjskiej interwencji militarnej na Krymie, USA zawiesiły wszelkie kontakty wojskowe między Waszyngtonem a Moskwą. Inspekcje odbywają się w ramach nowego układu między USA a Rosją o ograniczeniu strategicznych zbrojeń nuklearnych START (Nowy START) oraz w ramach porozumienia podpisanego w 2011 roku w Wiedniu przez kraje będące członkami Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Reuters donosi, że w stronę Symferopola jedzie konwój około 50 ciężarówek. Wiozą żołnierzy. Poza ciężarówkami w konwoju zauważono: osiem samochodów opancerzonych, dwie karetki, cysternę i auta ze sprzętem.



.....

Pierwsze spotkanie wyższych przedstawicieli Rosji i Ukrainy od wybuchu kryzysu na Krymie. Wiceszef rosyjskiej dyplomacji Karasin spotkał się w Moskwie z ambasadorem Ukrainy w Rosji Jelczenką – poinformowała PAP, powołując się na rosyjskie MSZ. Podczas spotkania w atmosferze szczerości omawiano stosunki rosyjsko-ukraińskie – głosi komunikat MSZ. Więcej szczegółów nie podano. Moskwa podtrzymuje stanowisko, zgodnie z którym prawowitym prezydentem Ukrainy pozostaje Janukowycz, odsunięty od władzy przez parlament w Kijowie 22. lutego i przebywający obecnie w Rosji.



Nie wszyscy na Krymie chcą do Rosji. Protestują krymscy Tatarzy, którzy z życia pod władzą Moskwy mają jak najgorsze wspomnienia

Będzie śledztwo OBWE w sprawie snajperów w Kijowie? Chce go i Ukraina, i Rosja



Snajper strzela w stronę demonstrantów podczas starć w Kijowie

Szef MSZ Rosji Ławrow zażądał w sobotę przeprowadzenia przez OBWE śledztwa w sprawie snajperów, którzy w Kijowie mieli strzelać zarówno do protestujących na Majdanie, jak i do sił porządkowych i Berkutu. Takiego śledztwa domaga się też Ukraina, która podejrzewa, że snajperów przysłała Rosja. Chodzi o krwawe starcia, do których doszło w Kijowie pomiędzy 18. a 20. lutego. Ukraina rozpoczęła już własne postępowanie w tej sprawie.

Krajobraz po rewolucji

Zmielone akta, uciekający oligarchowie, znikający politycy – tak wygląda Ukraina po przewrocie. Liczne dokumenty potwierdzają rozrzutny styl życia klanu Janukowycza. Nowi rządzący zaś w rekordowym tempie uchwalają ustawy i walczą o pieniądze i władzę tak samo, jak ich poprzednicy.



Kijów, Plac Niepodległości na początku marca

Achmetow, najbogatszy i najpotężniejszy oligarcha na Ukrainie, wygłasza oświadczenie: „*Chcemy, podobnie jak wszyscy Ukraińcy, stworzyć nowy kraj, w którym zapanują demokracja i bezpieczeństwo prawne. Będziemy współuczestniczyć w rozkwicie Ukrainy*”.

Achmetow, który kontroluje ponad setkę przedsiębiorstw zatrudniających 300000 pracowników, był zaufanym człowiekiem zbiegłego szefa państwa Janukowycza. W odróżnieniu od innych pozostał w kraju i przeszedł ostatecznie na stronę nowej władzy. Jego oświadczenie wywołało ulgę w Kijowie.

Inni oligarchowie już dawno wyjechali za granicę. Podobnie jak jeden z czołowych ukraińskich urzędników, który siedzi w kawiarni niedaleko placu Puszkina w centrum Moskwy. Również on w ostatnich latach służył rządowi Janukowycza. – „*Jeden Bóg wie, kiedy znowu wrócę do Kijowa*” – mówi. Boi się zemsty nowych rządzących, prosi więc: – „*Proszę mnie nazywać po prostu Oleg*”.

Potrafi bez wysiłku wyrecytować nazwiska kierowników wydziałów, którzy w ministerstwach spraw zagranicznych w zachodnioeuropejskich stolicach zajmują się Ukrainą i Rosją. Zna ich wszystkich. Opowiada beznamiętnie o tym, jak Europejczycy odprawili z kwitkiem jego i całą delegację, kiedy w zeszłym roku naciski ekonomiczne Kremla na Ukrainę przybrały na sile.

Potem mówi o przygotowaniach Janukowycza do przypuszczenia szturmu na Majdan. Dostał informacje, że żołnierze elitarnej rosyjskiej jednostki terrorystycznej Alfa podpalili główną kwaterę opozycji, a jej snajperzy z dachów znajdujących się w pobliżu domów otworzyli ogień do tłumu ludzi. – „*Wszystko przebiegało zgodnie z planem. Potem Janukowycz nagle się wycofał i rozkazał przerwać akcję*.” Kiedy ministrowie spraw zagranicznych Steinmeier, Fabius i Sikorski obradowali z Janukowyczem, jego urzędnicy już od dawna zajęci byli przygotowywaniem się do ucieczki. – „*Pospiesznie pakowali skrzynie i walizki, helikoptery były na koniec tak ciężkie, że nie mogły wystartować*.”

W Moskwie można spotkać dziś wielu popleczników byłego prezydenta Ukrainy. Dla nich jest on zdrajcą, który przez swoje wahania doprowadził wszystkich do upadku. Również część ludzi z jego najbliższego otoczenia wyjechała za granicę. Na przykład Serhij Kurczenko. 28-letni miliarder po upadku Janukowycza przeniósł się podobno do Mińska, na Białoruś. Niedawno świadkowie widzieli go w Moskwie, w barze pięciogwiazdkowego hotelu Radisson Royal.

Kurczenko zarządzał finansami klanu Janukowyczów, był ich portmonetką. Jego Holding Vetek miał ostatnio roczne obroty w wysokości około 7,3 miliarda euro. Przed rokiem, gdy Ukraina tkwiła już w głębokim kryzysie gospodarczym, młody biznesmen zaangażował się w Niemczech w sieć stacji benzynowych sprzedających gaz. Od rosyjskiego giganta naftowego Łukoilu nabył rafinerię w Odessie.

Klub piłki nożnej Metalist Charków w swoim rodzinnym mieście zagarnął, wraz ze stadionem, już w grudniu 2012 roku. Chłopak wychowany w ubogich warunkach wszedł ostatecznie, jak się wydawało, do ligi wschodnich oligarchów. Na liście najbogatszych mężczyzn, sporządzonej przez ukraiński magazyn „Korespondent”, znalazł się ze swoim majątkiem szacowanym na 2,4 miliarda euro na siódmym miejscu.

W rankingu ukraińskiego wydania „Forbesa” jego nazwisko się nie pojawiło. Magazyn ten parę razy pisał krytycznie o bajecznej karierze i przyjaźni z najstarszym synem prezydenta, Aleksandrem. Kurczenko, nie zastanawiając się wiele, kupił po prostu to czasopismo.

Była dziennikarka jego własnego pisma odkryła niedawno w podziemnym garażu w Kijowie trzydzieści worków ze zmielonymi w większości dokumentami z imperium firmowego młodego oligarchy. Jego pracownicy wynieśli wcześniej z biura w centrum miasta komputer i zniszczyli twardy dysk. W znalezionych papierach dało się rozpoznać umowy, pełnomocnictwa dla adwokatów i przekazy bankowe, a także rachunki za luksusowe towary, w tym łódź motorową za dwa miliony euro. Wtajemniczeni mówią teraz o rozrzutnym i ekscentrycznym trybie życia Kurczenki. Sprowadzonemu z Zachodu mistrzowskiemu kucharzowi płacił za dzień pracy 100000 euro. Kiedy raz nie zasmakowało mu podane danie, natychmiast kucharza zwolnił. Oligarcha był żonaty, miał jednak romans z moskiewską gwiazdą prowadząca programy telewizyjne. Swoim prywatnym odrzutowcem podróżował z nią po Europie, w rosyjskiej stolicy spotykali się w gabinecie świątyni smakoszy „Turandot”.

Kurczenko aż do końca utrzymywał ścisłe związki z Janukowyczem. Jeszcze niedawno Narodowy Bank Ukraiński udzielił oligarsze wsparcia w wysokości miliarda hrywien, (84 milionów euro), choć kraj stał już w obliczu niewypłacalności. Janukowycz nie pozwolił młodemu przedsiębiorcy upaść, choćby dlatego, że był zbyt ważną cegiełką jego systemu.

Kiedy Ukraina zbliżała się do Unii Europejskiej, Kurczenko zaczął przygotowywać się do kupowania przez zagraniczne firmy-córki gazu na europejskich rynkach. Gdyby doszło do zawarcia umowy stowarzyszeniowej, Kreml prawdopodobnie ograniczyłby swoje dostawy gazu do Kijowa. Dla Janukowycza byłby to problem, dla biznesmena żaden. Kurczenko sprzedałby z sutym narzutem gaz Ukrainie, a klan prezydencki by na tym nieźle zarobił.

Przewrót zmienia obecnie biografię wielu Ukraińców. Zniknął nie tylko Kurczenko, ale również sędziowie, którzy niegdyś wydali wyrok na Julię Tymoszenko, minister spraw wewnętrznych, który wyzywał działaczy Majdanu od faszystów, a także komendant jednostki specjalnej Berkut, której rozwiązanie uchwalił nowy rząd. W Kijowie jednak wybuchła anarchia. Ukraińcy mówią o Machnowszczyźnie, wspominając anarchistyczno-komunistyczny ruch partyzancki pod dowództwem Nestora Machny podczas wojny domowej po 1917 roku. Machnowszczyzna to coś, co pachnie samowolą i chaosem. Mieści się w tym również zemsta na bogaczach i prominentach. Na kijowskim przedmieściu Hostomel dwudziestu napastników spaliło posiadłość szefa partii komunistycznej Petro Symonenki. W garażu przywódcy robotników stała toyota land cruiser i aston martin vantage, którym jeździła jego żona – szacunkowa wartość to 120000 euro.

Również w parlamencie nikt się z niczym nie pieści. Ustawy uchwała się jak na taśmie produkcyjnej, ich wartość prawna jest niekiedy wątpliwa, nie przestrzega się też zbyt drobiazgowo konstytucji. To czasy rewolucyjne, czeka zbyt wiele pilnych spraw. Czasami przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Turczynow sam wnosi propozycję i od razu ją podpisuje – jako urzędujący prezydent.

Turczynow, dotychczas szara eminencja Wszechukraińskiej Koalicji „Ojczyzna” Julii Tymoszenko, z dnia na dzień stał się najważniejszą postacią w kraju. Jest nie tylko szefem parlamentu, koordynuje także tworzenie się rządu i zastępuje obecnie prezydenta. – „*O tak wielkiej władzy Janukowycz nigdy nawet nie marzył*” – mówi jeden z kijowskich redaktorów naczelnych.

Przegranym jest w tej chwili Ukraiński Demokratyczny Alians na rzecz Reform Witalija Kliczki, przyciśnięty do ściany przez ludzi Tymoszenko. Kiedy wybrany został nowy szef banku narodowego, UDAR tkwił jeszcze w dyskusjach na temat własnego kandydata. Turczynow wezwał wówczas nagle do głosowania, które wyłoniło jego własnego faworyta, choć nikt o nim wcześniej nie wspominał. Wszechukraińska Koalicja „Ojczyzna” ze swoim doświadczonym aparaczką Turczynowem rozdaje resorty i miejsca w gabinecie według własnego gustu. W środowy wieczór przywódca partyjny Jaceniuk został mianowany tymczasowym premierem Ukrainy.

Na początku z kwitkiem odszedł także Majdan, o którym przy nowym podziale władzy niemal zapomniano. To los wielu rewolucjonistów: nowi rządzący chcą teraz pozbyć się tych, którzy wynieśli ich na urzędy. Potem jednak Majdan zmusił parlament, by przesunął na później formowanie rządu – i podczas posiedzenia kryzysowego zapewnił sobie gwarancje, że jedna trzecia stanowisk w nowym gabinecie zostanie oddana aktywistom rewolucji. Niezadowolony pozostał radykalny Prawy Sektor, który chciał uzyskać dla swojego szefa Dmytro Jarosza stanowisko wicepremiera odpowiadającego za kontrolę nad policją i tajnymi służbami.

A Julia Tymoszenko? To, że wjechała na Majdan w orszaku mercedesów i limuzyn lexus, nie przysporzyło jej sympatii. Pokazywało to, że „ona jeszcze nie rozumie, co wydarzyło się w kraju” – napisała kijowska gazeta, która uważa, że połowa emocji okazanych przez nią na Majdanie była udawana. „*Ukraina potrzebuje teraz reform, a nie egzaltacji*” – skomentowano. Ikona rewolucji z 2004 roku chyba zrozumiała krytykę – podczas rozdzielania rządowych posad również ona apelowała, by w większym stopniu uwzględnić Majdan. Chłodny, a nawet wrogi stosunek działaczy do Tymoszenko był jednak wyraźnie widoczny. Obawiali się oni, że polityczne kumoterstwo minionych lat będzie kontynuowane, tyle że pod odwrotnym znakiem – w końcu Tymoszenko sama była częścią ukraińskiego establishmentu. Gniew wydaje się usprawiedliwiony.

Niedawno wysoki rangą urzędnik ukraińskiej administracji celnej zgłosił się do jednej z dużych redakcji w Kijowie i poinformował, że wewnętrzny rozdział niespodziewanych wpływów ma być uregulowany na nowo. Skonfiskowane pieniądze i wartościowe dobra nie będą już jak dotychczas przekazywane Partii Regionów Janukowycza, lecz Wszechukraińskiej Koalicji „Ojczyzna”. Tymoszenko osobiście zaakceptowała ten deal. Kierownictwo władz celnych dostaną komuniści, by w ramach rewanżu poparli w przyszłości Tymoszenko. To stare gierki w walce o władzę z czasów pomarańczowej rewolucji.

Mimo to jest nadzieja, że system polityczny tym razem okaże się zdolny do samooczyszczenia – uważa kijowski publicysta Kalnysz. Przemawia za tym fakt, że wielu posłów opowiada się za otwarciem archiwów policji, ministerstwa obrony, tajnych służb i prokuratury generalnej. Nigdzie w byłym Związku Radzieckim coś takiego się jeszcze nie wydarzyło.

Odnalezione właśnie dokumenty udowadniają zresztą, że Służba Bezpieczeństwa Ukrainy szukała na Majdanie ludzi, którzy mieli sprowokować interwencję militarną, i że do rozbicia protestu zaangażowano również wojsko. Zgodnie z rozkazem z 18. lutego miała przygotować trzydzieści ciężarówek, dwa helikoptery oraz 2500. członków oddziałów powietrznodesantowych. Żołnierze mieli uzyskać od żandarmerii zezwolenie na aresztowanie ludzi i przeszukiwanie mieszkań. Wyraźnie podkreślono, że wolno użyć broni.

Opracowanie tego wszystkiego potrwa całe lata. Ukraińców o wiele bardziej interesuje teraz odpowiedź na pytanie, gdzie ukrył się Janukowycz. Był rzeczywiście na Krymie? Uciekający prezydent na kilka godzin zatrzymał się podobno w Bałakławie, oddalonej zaledwie o piętnaście kilometrów od portu wojennego Sewastopol. Tak w każdym razie napisał nowy minister spraw wewnętrznych.

Człowiek, który był prezydentem Ukrainy, wydał pierwsze oficjalne oświadczenie. Prosił w nim Rosjan o „*osobistą ochronę przed ekstremistami*” i upierał się, że nadal jest legalną głową państwa. Kilka minut później rosyjskie media poinformowały, że owa prośba o pomoc zostanie spełniona, Janukowycz zaś przebywa w sanatorium poza miastem.

Na Krymie tymczasem okazało się, jakie konflikty stoją jeszcze przed Ukrainą. Doszło do ekscesów pomiędzy Tatarami krymskimi, którzy protestowali przeciwko podziałowi autonomicznej republiki, i prorosyjskimi demonstrantami. Jednocześnie rosyjska armia zmobilizowała 150000 żołnierzy w ramach ćwiczeń wojskowych na zachodzie kraju, Putin ogłosił również stan gotowości w siłach powietrznych. Następnego dnia żołnierze uzbrojeni w granatniki przeciwpancerne i karabiny maszynowe zaczęli szturmować gmach parlamentu regionalnego w Symferopolu i zawiesili na nim rosyjską flagę. Urzędujący minister spraw wewnętrznych Ukrainy napisał po tym ostrzegawczo i nieco bezradnie, że teraz jest „*czas dla chłodnych głów*”.

Anschluss Krymu



Aneksja ukraińskiego półwyspu przez Rosję stała się właściwie faktem

Mimo że Ameryka i Europa wciąż żądają od Kremla „deeskalacji”, to Moskwa i jej krymscy poplecznicy odpowiadają gwałtownym zaognianiem sytuacji. Parlament autonomii w Symferopolu opowiedział się w czwartek za przyłączeniem Krymu do Rosji. Ma to już tylko zatwierdzić lokalne referendum – przyspieszone z 30. na 16. marca.

– „Na pewno Federacja Rosyjska przyjmie nasz wniosek i Krym będzie jej członkiem. Rosyjskie siły zbrojne są tu jedynymi prawnymi wojskami, a siły zbrojne krajów trzecich będą traktowane jako okupacyjne” – powiedział Rustam Temirgalijew, wicepremier Autonomicznej Republiki Krymu.

– „Tak zwane referendum jest nielegalne” – powiedział wczoraj w Brukseli premier Ukrainy Jaceniuk. A USA i Unia ogłosiły, że „...o przyszłości Krymu mogłoby przesądzić referendum wyłącznie ogólnoukraińskie”. Ukraińska konstytucja nie dopuszcza regionalnych referendów rozstrzygających o granicach kraju.

Wieczorem, p.o. prezydenta Ukrainy i przewodniczący parlamentu, Turczynow oświadczył: – „Rada Najwyższa Ukrainy zainicjuje procedurę rozwiązania parlamentu Autonomicznej Republiki Krymu. Obronimy nienaruszalność Ukrainy”.

Polscy obrońcy Putina: krytykują USA, NATO, UE i polski rząd, rozwijają skrzydła dzięki kremlowskiej fundacji

Mało znane w Polsce pismo „Obserwator Polityczny” jest cytowane w kremlowskiej telewizji Russia Today na równi z „Washington Post” i „Die Welt”. W czasie gdy rosyjscy żołnierze blokują miasta i ukraińskie bazy na Krymie, „Obserwator” wzywa:

„Naprzód Rosjo! Naprzód dzielni synowie Świętej Rusi! Nie wahajcie się!”

W piątek redakcja ogłosiła swój sukces : „...zostaliśmy partnerem w wielkim dziele fundacji „Russkij Mir”. To wyróżnienie traktujemy jako wyraz najwyższego zaufania.” (fundacja Russkij Mir >rosyjski świat< powstała w 2007 r. na mocy dekretu prezydenta Putina. Na całym świecie funduje centra nauki języka rosyjskiego, szkoli nauczycieli, jednocześnie wspiera projekty polityczne Kremla.)

W radzie Russkiego Mira zasiadają m.in. minister spraw zagranicznych Ławrow, dyrektor agencji ITAR-TASS Ignatenko. Prezesem fundacji jest Nikonow, deputowany do Dumy, doradca ostatniego szefa KGB, (wnuk Wiaczesława Mołotowa, ministra spraw zagranicznych ZSRR z czasów II Wojny Światowej). Czym „Obserwator Polityczny” z Polski zasłużył sobie na zaufanie Rosjan?

4. marca, „Obserwator Polityczny” pisze na swoim portalu internetowym: *„Zachód musi się wreszcie nauczyć cyrylicy na tyle, żeby zrozumieć, że Putin to nie jest Jelcyn albo skaza na honorze – Gorbaczow. Czasy miękkiej polityki Rosja ma już dawno za sobą; jeżeli zechce, może dzisiaj zaatakować Europę i nie będzie miał kto się jej przeciwstawić – takie są fakty! Tymczasem skompromitowane USA, NATO i UE mogą pocałować rosyjskiego misia w d...!”*

To właśnie tezę o tym, że NATO i UE nie zdały egzaminu, podchwyciła propagandowa stacja Russia Today i zacytowała komentarz „Obserwatora Politycznego” jako niezależny głos mediów z Polski.

6. marca, „Obserwator” donosi: *„Zachód błyskawicznie skierował swoją nienawistną retorykę krwi i wojny przeciwko Federacji Rosyjskiej i jej Prezydentowi. (...) Za samo porównywanie Prezydenta Federacji z pewnym niechlubnym Kanclerzem – po prostu należy się postawienie pod sąd, albowiem ten, kto nie przeciwstawia się takiej retoryce uproszczeń – sam upraszcza i manipuluje!”*

8. marca, „Obserwator” wzywa: *„Naprzód Rosjo! Naprzód dzielni synowie Świętej Rusi! Ponad 70 lat temu wasi dziadkowie stanęli w szarych mundurach i z jednostrzałowymi karabinami naprzeciwko milionów faszystowskich żmij uzbrojonych we wszystko, co Zachód był w stanie wymyślić, żeby ich pozabijać. Straszna ofiarę ponieśli Ci wieczni bohaterowie, jednak uratowali Rosję i Świat. (...) Nie ma takiej granicy, której zachodnie media nie mogłyby przekroczyć w formułowaniu kłamstw i gróźb wobec Federacji Rosyjskiej, jej władz i także zwykłych Rosjan”*.



Wydawcą „*Obserwatora Politycznego*” jest fundacja „Pisanie Książek” z Warszawy. Jej prezesem jest Piotr Sznajdrowicz. Wg sprawozdania finansowego za 2012 r. budżet fundacji wynosił 7,9 tys. zł i pochodził głównie z darowizn. Siedziba fundacji mieści się przy ul. Złotej 61, gdzie każdy może wynająć wirtualne biuro – adres do korespondencji za 49 zł miesięcznie. Czy dzięki partnerstwu z Russkim Mirem fundacja i jej pismo rozwiną skrzydła? Dyrektor biura fundacji i redaktor naczelny „*Obserwatora*” Tomasz Klasa mówi: – „*Współpraca dotyczy działania na rzecz języka rosyjskiego. „Obserwator” nigdy nie był i nie jest finansowany przez fundację Russkij Mir. Chociaż bardzo byśmy sobie życzyli jakiegokolwiek sponsora*”.

Artykuły w piśmie i portalu redagowanym przez Klasę nie są podpisane nazwiskami, ale pseudonimami. Informując o współpracy z Russkim Mirem, Tomasz Klasa i Piotr Sznajdrowicz deklarują, że będą „*nadal strzec prywatności niektórych autorów*”, a dzięki partnerstwu „*teraz już nic ani nikt nie zawróci nas z obranej drogi, pragniemy z pełnym oddaniem służyć opinii publicznej, kulturze i wartościom*”.

Sewastopol się zbroi

Polski konsulat ewakuował się z Sewastopola. W mieście powstają ochotnicze oddziały szybkiego reagowania. Władze wzywają mieszkańców do „walki z faszyzmem”. Mieszkańcy Krymu są podzieleni. Tatarzy zapowiadają bojkot referendum, przez miasta przechodzą ukraińskie demonstracje. Ale nie w Sewastopolu. W 200. rocznicę urodzin Tarasa Szewczenki, wielkiego wieszczka ukraińskiego, pod jego pomnikiem na obrzeżach miasta ukraińska demonstracja została rozpędzona pałkami.

400-tysięczny Sewastopol już właściwie jest rosyjski. To port Floty Czarnomorskiej, oblegany podczas wojen, wyróżniony przez Stalina tytułem Miasto Bohater. Wojenna legenda odżywa.

Rogatek pilnują członkowie samoobrony uzbrojeni w automaty. Nad posterunkami rosyjskie flagi. – To rewolucja. „*Czekaliśmy 20 lat, żeby znów być w Rosji*” – mówi Andriej Anikin, przedsiębiorca. – „*Nie mamy nic do Ukraińców, to dobrzy ludzie. Ale nie chcemy być Ukrainą. Nie zrozumiecie tego, jeśli nie mieszkanie w Sewastopolu*”.

Chiny: Xi zaapelował do Obamy o polityczne rozwiązanie ws. Ukrainy

Prezydent Chin Xi Jinping zaapelował do przywódcy USA Baracka Obamy o poszukiwanie politycznego rozwiązania kryzysu na Ukrainie; wezwał też wszystkie strony, by zachowały spokój i umiar – podało MSZ w Pekinie. „*Sytuacja na Ukrainie jest niezwykle złożona, i najpilniejszym zadaniem dla wszystkich stron jest zachowanie spokoju i umiaru, by uniknąć eskalacji napięcia*” – powiedział Xi, cytowany w komunikacie chińskiego ministerstwa. Dodał, że w celu rozwiązania kryzysu należy wykorzystać opcje polityczne i dyplomatyczne.

Chiny są otwarte na wszelkie propozycje, które mogą wpłynąć na poprawę sytuacji, zamierzają też pozostać w kontakcie ze wszystkimi stronami, w tym z USA – zapewnił Xi. W niedzielę rozmawiał on o Ukrainie również z kanclerz Niemiec Merkel. Jak wyjaśnia odrębny komunikat wydany przez Pekin, Xi podkreślił, że sytuacja na Ukrainie jest bardzo drażliwa, rozwiązania należy poszukiwać na drodze dialogu i powinno się ono mieścić w ramach prawa międzynarodowego.

W dotychczasowych oświadczeniach na temat wydarzeń na Ukrainie Pekin wskazywał, że nie uważa sankcji za najlepszy sposób na rozwiązanie kryzysu. Zarazem podkreślał, że respektuje suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy.

Rosja oburzona działaniami Prawego Sektora we wschodniej Ukrainie

Rosyjskie MSZ w wydanym oświadczeniu wyraziło oburzenie bezprawiem, które przy poparciu nowych władz panuje obecnie we wschodnich rejonach Ukrainy w wyniku działań członków skrajnie nacjonalistycznego ruchu Prawy Sektor.

– „*Doszło już do tego, że w Charkowie dobrze wyposażeni ludzie w maskach i z bronią zaczęli strzelać do pokojowych demonstrantów; byli ranni. Z kolei dnipropietrowska milicja zatrzymała rosyjskich dziennikarzy*” – czytamy w oświadczeniu.

– „*Ukraińskie władze naruszając wszystkie dwustronne umowy nie wpuszczają na terytorium Ukrainy obywateli Rosyjskiej Federacji, faktycznie stawiając szlaban przygranicznej współpracy. Zadziwia wstydlive milczenie naszych zachodnich partnerów, organizacji praw człowieka, zagranicznych środków masowego przekazu. Pojawia się pytanie – gdzie przysłowiowy obiektywizm i przywiązanie do demokracji?*” – głosi oświadczenie rosyjskiego MSZ.

Agencja Interfax-Ukraina poinformowała, że według Światosława Olejnika, zastępcy szefa obwodowej administracji Dniepropietrowska, milicja zatrzymała obywateli rosyjskich, którzy przedstawiali się jako współpracownicy mediów, lecz nimi nie byli. Ludzi tych – według jego wyjaśnienia – interesowały tylko sprawy związane z konkretnymi prowokacjami.

Przywódca partii Udar Witalij Kliczko powiedział w Doniecku, że obecnie na wschodnią część Ukrainy przyjeżdżają turyści, aby przygotowywać prowokacje i destabilizować sytuację.

– „*Obecnie referendum we wschodnich obwodach Ukrainy domagają się obywatele innego kraju. Występować z takimi żądaniami mogą wyłącznie w swoim państwie, czyli w Rosji. Ukraińcy sami będą decydować, jak mają żyć i jaki kraj budować*” – podkreślił.

Według ukraińskich służb granicznych na terytorium Ukrainy nie wpuszczono ostatnio z Rosji ponad 3,5 tys. osób, które mogłyby brać udział w działalności ekstremistycznej. Wcześniej strona ukraińska podała, że w prorosyjskich wiecach na wschodzie i południu Ukrainy biorą udział obywatele sąsiedniego kraju.

W pobliżu wód terytorialnych Ukrainy odbywają się manewry okrętów wojennych USA, Rumunii i Bułgarii

Symferopolska rada miasta ostrzega przed ludźmi, którzy kradną ukraińskie paszporty. W ostatnim czasie urzędnicy otrzymali 63 zgłoszenia od pozbawionych paszportów mieszkańców. Po domach chodzą grupy ludzi podających się za członków komisji wyborczej. Przekonują, że weryfikują listę mieszkańców uprawnionych do udziału w referendum. Proszą o pokazanie paszportu, a gdy dostaną dokument do ręki uciekają lub niszczą go. „*Celem tych prowokatorów jest zakłócenie przebiegu referendum i pozbawienie mieszkańców prawa do głosowania*”.

Źródło zbliżone do Janukowycza poinformowało agencję Interfaks, że jutro można się spodziewać kolejnej konferencji byłego ukraińskiego prezydenta.



„*Jesteśmy gotowi do rozmów na temat dodatkowych praw i uprawnień dla Krymskiej Republiki Autonomicznej. Ale nie będziemy rozmawiać pod lufami rosyjskich karabinów*” – stwierdził premier Jaceniuk. Poinformował także, że na wschodniej granicy kraju panują bardzo trudne warunki.

– „*Rosja przygotowała propozycje dotyczące uregulowania sytuacji na Ukrainie. Stanowią one odpowiedź na propozycje amerykańskie i zostaną przekazane USA*” – poinformował minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Ławrow. Szef dyplomacji rosyjskiej ujawnił też, że dziś do Rosji miał przylecieć amerykański sekretarz stanu Kerry, jednak w sobotę odwołał swoją wizytę. Mówiąc o rosyjskich propozycjach, Ławrow podał, że MSZ przygotowało je we współpracy z Radą Bezpieczeństwa FR w odpowiedzi na otrzymane w piątek propozycje Stanów Zjednoczonych. Minister oświadczył, że w dokumencie tym, przesłanym przez Kerry'ego, strona rosyjska znalazła koncepcję, która ją nie bardzo zadowala – „*gdyż wszystko zostało sformułowane w nurcie rzekomego konfliktu między Rosją i Ukrainą oraz w nurcie uznania faktów dokonanych*”. – „*Nasi partnerzy proponują, by za punkt wyjścia przyjąć sytuację powstałą w wyniku zamachu stanu*” – podkreślił Ławrow.



– „W tym tygodniu zostanie wszczęta procedura rozwiązywania Rady Najwyższej Krymu” – poinformował w Charkowie szef UDAR-u Kliczko. Taki krok zapowiadał w ubiegłym tygodniu tymczasowy prezydent Ukrainy Turczynow. „Krymski parlament, który jest całkowicie kontrolowany przez wojskowych z sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, podjął bezprawną decyzję o przeprowadzeniu referendum w sprawie wejścia Krymu w skład Rosji. To nielegalna i nikczemna decyzja. Niezgodna z wolą Ukraińców i interesami obywateli mieszkających w autonomii”.

Rosyjscy żołnierze ostrzelali ukraiński batalion na Krymie

Żołnierze rosyjscy otworzyli w poniedziałek ogień w czasie zajmowania bazy batalionu transportu samochodowego Marynarki Wojennej Ukrainy pod Bachczysarajem na Krymie. Żaden z ukraińskich żołnierzy nie został ranny - podała agencja Interfax-Ukraina.



Uzbrojeni mężczyźni, prawdopodobnie Rosjanie, na Krymie

Niewymieniony z nazwiska ukraiński wojskowy przekazał, że do ataku z użyciem broni automatycznej doszło po godz. 14:00 czasu lokalnego. Rosyjscy żołnierze wdarli się do bazy, odebrali Ukraińcom telefony komórkowe i podjęli próbę wyprowadzenia pojazdów z terenu jednostki. Dowódca batalionu rozpoczął negocjacje z napastnikami. Agencja Reutera odnotowuje, że do tej pory nie doszło do wymiany ognia między rosyjskimi żołnierzami, którzy przejęli kontrolę nad szeregiem ukraińskich obiektów wojskowych na Półwyspie Krymskim, a stroną ukraińską.

Odsunięty od władzy prezydent Janukowycz we wtorek około południa złoży oświadczenie w rosyjskim Rostowie nad Donem – powiedziały rosyjskim agencjom osoby z jego otoczenia.

Od Chmielnickiego do Chruszczowa



„Rada perejasławska”, obraz pędzla Mychajła Chmielki.

18. stycznia 1654 r. w Perejasławiu, Bohdan Chmielnicki i wojsko zaporoskie złożyli przysięgę na wierność carowi. Ugoda perejasławska, była tylko jednym z wielu porozumień, jakie zawierał Chmielnicki. Gdy tylko hetman zaporoski Bohdan Chmielnicki skończył tłumaczyć Kozakom i czerni, że tylko oddanie się pod władzę Moskwy przyniesie Kozaczyźnie szczęście, pułkownik Paweł Tetera dla pewności obszedł jeszcze perejasławski plac i pytał, czy wszyscy obecni chcą mieć cara za pana. Zewsząd słyszał: „Wszyscy!”.

Pierwsze półrocze 1954 r. upływało w Związku Radzieckim pod znakiem propagandy *wozjednania*, czyli zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Zdaniem radzieckiego przywódcy Nikity Chruszczowa należało godnie uczcić 300. rocznicę posiedzenia rady perejasławskiej. Kulminacyjnym punktem obchodów stała się uchwała prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19. lutego 1954 r. o przekazaniu Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej obwodu krymskiego wchodzącego w skład Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na Krymie nie było już wówczas rdzennych mieszkańców – Tatarów. Obywatele ZSRR nie bardzo to rozumieli. bo pojawiały się opowieści, że Chruszczow nakazał Radzie Najwyższej podjęcie tej uchwały w alkoholowym zwiździe. Prawdopodobnie, jednak decyzja o włączeniu Krymu do radzieckiej Ukrainy była przemyślana miała jasny cel polityczny. Wszystko to oczywiście pod warunkiem, że Ukraina będzie nieodmiennie podążać krok w krok z polityką Moskwy i że swój specjalny status zawdzięcza „braterskiej i bezinteresownej pomocy Rosji”.

Zatrzymano jednego z sojuszników Janukowycza

Ukraińska prokuratura zatrzymała Dobkina, byłego gubernatora obwodu charkowskiego i sojusznika Janukowycza. Dobkinowi zarzuca się dążenie do zmiany granic państwowych. Były gubernator został zatrzymany po południu, po przesłuchaniu w prokuraturze w Charkowie – poinformowała jego obrończyni Pletniowa. Dodała, że zatrzymano go o godzinie 16.20 czasu polskiego. Już godzinę później usłyszał zarzuty dotyczące publicznego nawoływania do zmiany granic kraju oraz do naruszania konstytucji.

22. lutego, kiedy Janukowycz został odsunięty od władzy, Dobkin i mer Charkowa Kernes uciekli z Ukrainy i udali się do Rosji, jednak następnie wrócili do kraju. Dobkin był jednym z inicjatorów zjazdu deputowanych (radnych) wszystkich szczebli z południowo-wschodnich regionów kraju, przygotowanego przez tzw. Ukraiński Front, powołany w odpowiedzi na trwające od listopada ub.r. do lutego tego roku protesty antyrządowe w Kijowie.

Ukraiński Front powstał 1. lutego podczas zjazdu podstawowych organizacji rządzącej Partii Regionów w Charkowie. Ogłoszono wówczas, że celem jego działalności jest – oczyszczenie ziemi ukraińskiej z okupantów, co odebrano wówczas jako zapowiedź walki z przeciwnikami władz.



Rządowe budynki w Charkowie ochraniane są przez oddziały policji

MSZ: Ukraina nie myśli o zerwaniu umów o Flocie Czarnomorskiej ani wejściu do NATO

Ukraina nie rozpatruje możliwości wypowiedzenia umów o stacjonowaniu na jej terytorium rosyjskiej Floty Czarnomorskiej i nie zastanawia się dziś nad wprowadzeniem kraju do NATO – oświadczył p.o. ministra spraw zagranicznych Andrij Deszczyca. MSZ Ukrainy oskarżyło jednocześnie Rosję o łamanie praw człowieka.



Port w Sewastopolu

Dyplomata nie wykluczył, że w związku z działaniami Rosji na Półwyspie Krymskim władze w Kijowie mogą zwrócić się do sądów międzynarodowych, lecz wyraził nadzieję, że konflikt na Krymie można jeszcze rozwiązać w sposób pokojowy.

– „Naszym głównym zadaniem jest dziś ograniczenie eskalacji konfliktu, a o warunkach stacjonowania Floty Czarnomorskiej na Ukrainie będziemy rozmawiać później”.

Minister oświadczył, że władze jego kraju nie omawiają możliwości przyłączenia go do NATO. – „Kwestia ta nie jest dziś na porządku dziennym. Rząd nie opracowuje obecnie żadnych projektów ani programów na rzecz wejścia Ukrainy do NATO”.

W poniedziałek wieczorem MSZ Ukrainy przesłało komunikat, w którym odpowiedzialnością za łamanie praw ludności cywilnej na zajętych przez wojska rosyjskie Krymie obarczyło Rosję.

MSZ w Kijowie uważa również, że Rosja odpowiada za naciski na pracujących na półwyspie dziennikarzy.

– „Federacja Rosyjska, działając za pośrednictwem marionetkowych tak zwanych władz Krymu, a także bezpośrednio, poprzez bezprawnie rozmieszczone na terytorium Autonomicznej Republiki Krymu oddziały sił zbrojnych Rosji, niesie pełną odpowiedzialność za rażące łamanie praw i wolności osób cywilnych, w tym wolności słowa”.

Ukraińska dyplomacja podkreśliła, że naciskom poddawani są także bazujący na Krymie ukraińscy wojskowi.

– „Żołnierze ukraińscy są pod presją uzbrojonych grup oraz wojskowych należących do jednostek sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, które nie mają prawa przebywać na terytorium Ukrainy”.

Ukraińskie MSZ wyraziło też zdumienie, że w obecnej sytuacji rosyjska dyplomacja zamiast kontrolowaniu realizacji przez Rosję zobowiązań międzynarodowych „...podjęła misję zaplanowanej dezinformacji, siania strachu wśród swych własnych obywateli oraz tworzenia przerażającego obrazu wydarzeń na Ukrainie, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością”.

Ukraina wzmacnia kontrole na granicach z Białorusią i Mołdawią

W obawie przed napływem ekstremistów, władze Ukrainy wzmocniły kontrole na granicach z Białorusią i Mołdawią – poinformowała ukraińska Państwowa Straż Graniczna. Wcześniej Ukraińcy zaczęli intensywniej kontrolować ruch na granicy z Rosją. Na Ukrainę nie wpuszczono w ciągu ostatniej doby kilkuset obywateli Rosji.



Podczas ostatniej doby w ramach operacji „Granica” na Ukrainę nie wpuszczono 577. obywateli rosyjskich. – „Środki zmierzające do niedopuszczenia do napływu na Ukrainę osób, które mogą uczestniczyć w prowokacjach o charakterze ekstremistycznym, rozszerzono także na granice z Białorusią i Mołdawią” – czytamy w komunikacie Straży Granicznej.

Większość z nich nie potrafiła podać celu podróży na Ukrainę, przewoziła symbole o prowokacyjnej wymowie albo przedmioty mogące służyć do zadawania obrażeń ciała.

Wczoraj szef rosyjskiej dyplomacji Ławrow oświadczył, że Moskwa przygotowała propozycje dotyczące uregulowania sytuacji na Ukrainie; stanowią one odpowiedź na propozycje amerykańskie i zostaną przekazane USA. Ławrow ujawnił, że w poniedziałek do Rosji miał przylecieć amerykański sekretarz stanu Kerry, jednak w sobotę odwołał swoją wizytę.

Z kolei premier Jaceniuk, zapowiedział, że 13. marca ma zamiar wystąpić na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdzie ma być omawiana kwestia uregulowania sytuacji na Ukrainie.

Oświadczenie Wiktora Janukowycza

Odsunięty od władzy Janukowycz złożył oświadczenie w rosyjskim Rostowie nad Donem. Ostatnio publicznie wypowiadał się 28. lutego. Mówił wówczas, że pozostaje prawowitym prezydentem Ukrainy, wybranym w wolnych, uczciwych wyborach. W podobnym tonie wypowiedział się dziś.



09:54 Konferencja prasowa z udziałem Janukowycza ma rozpocząć się o 10:00 czasu polskiego.

10:00 Doradcy Janukowycza poinformowali, że były prezydent Ukrainy wygłosi oświadczenie. Najprawdopodobniej odpowie jeszcze na pytania dziennikarzy – sala jest już pełna.

10:11 Janukowycz jest na sali. Rozpoczyna się konferencja. *„Na Ukrainie rozpowszechniane są o mnie różne pogłoski. Chciałbym powiedzieć, że żyję, ale nie mogę się czuć dobrze. Nie mogę bez strachu patrzeć na to, co ma miejsce na Ukrainie”.*

10:13 – *„Proszę się zastanowić – wzywa. – Oni chcą stawiać armię pod znakiem Bandery i rozpocząć wojnę. Chcą, żeby dać im broń i żeby walczyli. Zapomnieliście już czym jest faszyzm?. Mam nadzieję, że oficerowie rozumieją czego jesteście warci i nie będą wykonywać waszych zbrodniczych rozkazów. Chcę przypomnieć, że pozostaję prezydentem i głównodowodzącym armii. Do tej pory żyję i nie zostałem odsunięty od władzy konstytucyjnymi środkami”.*

10:15 Janukowycz zaznacza, że nigdzie nie uciekł, ale w momencie „niekonstytucyjnego przewrotu” był na Ukrainie.

10:16 Raz jeszcze: *„...w chwili przewrotu nie porzuciłem swojego kraju. W tych dniach próbowano metodami terrorystycznymi działać przeciwko mnie. Jak tylko pozwoli na to sytuacja, powrócę do swojego kraju. Oświadczam, że wybory prezydenckie będą bezprawne. Dowolne władze również będą bezprawne i nieprawne”* – czyta.

10:17 Mówi, że USA chcą przekazać milion dolarów „ekstremistom”. Jest to jego zdaniem bezprawne, bo obecne władze Ukrainy nie są konstytucyjne. – *„Mam zamiar zwrócić się do Kongresu USA z prośbą o sprawdzenie tej sprawy. Nie macie prawa dawać pieniędzy bandytom”.*

10:18 – *„Uzurpatorzy, którzy przejęli władzę będą próbowali zrzucać winę na mnie i na Rosję. Nigdy na to się nie zgodzę. – Podjęte reformy uważam za nieludzkie. – Ukraina przechodzi bardzo trudny czas. Wasze działania doprowadziły do tego, że Krym zaczyna pękać. Ludzie pod lufą karabinów muszą walczyć o swoje. Przetrywamy, ludzie przejrzą na oczy, a kraj powstanie z kolan”.*

10:19 – *„My mieliśmy plan, a teraz uzurpatorzy sprawili, że zmiany będą niemożliwe. – Jeszcze nie umarła Ukraina, jej chwała i wolność”.*

10:20 Tym samym zakończył swoje oświadczenie. Mimo oczekiwań, nie odpowiedział na pytania zgromadzonych dziennikarzy.

Rosja: 21. marca Duma rozpatrzy projekt ustawy o przyłączeniu Krymu

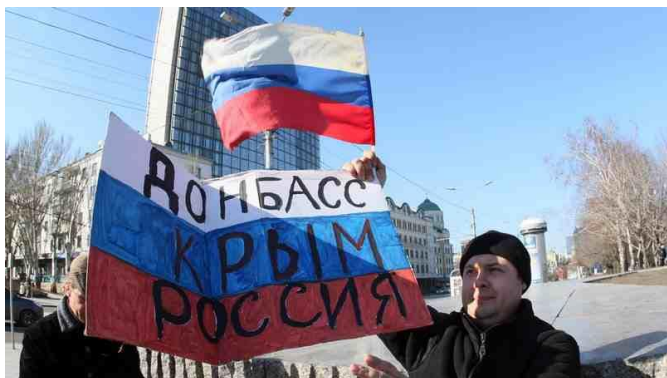
Duma Państwowa rozpatrzy 21. marca projekt ustawy o uproszczeniu procedury przyjmowania do Federacji Rosyjskiej nowych podmiotów – poinformował pierwszy wiceprzewodniczący izby niższej parlamentu Rosji Mielnikow.



Mielnikow przekazał, że tak zdecydowała Rada Dumy (będąca odpowiednikiem Konwentu Seniorów w polskim Sejmie). 6. marca parlament Krymu, należącej do Ukrainy i zajętej przez siły rosyjskie autonomicznej republiki, opowiedział się za wejściem półwyspu w skład FR. Zwróciła się też do prezydenta i parlamentu Rosji z propozycją rozpoczęcia procedury wejścia Krymu w skład Federacji Rosyjskiej jako jej podmiotu i wyznaczył na 16. marca referendum ogólnokrymskie w tej sprawie. Zgodnie z obecną wersją ustawy, decyzja o przyjęciu do FR innego kraju lub jego części podejmowana jest za „obopólną zgodą” Federacji Rosyjskiej i danego państwa, potwierdzoną dwustronnym traktatem.

Parlament Krymu przyjął deklarację niepodległości

Parlament należącej do Ukrainy Autonomicznej Republiki Krymu przyjął deklarację niepodległości.



Zwolennicy przyłączenia Krymu do Rosji

W ubiegłym tygodniu krymski parlament opowiedział się za wejściem półwyspu w skład Federacji Rosyjskiej, a zaplanowane na 16. marca referendum ma to potwierdzić. Zarówno kraje Zachodu, jak i władze w Kijowie wyłonione po demonstracjach przeciw rządowi Janukowycza, zapowiedziały, że referendum jest nielegalne i nie uznają jego wyników. Nieuznawane przez Kijów władze Krymu zaczynają tworzyć krymską armię. 40. ochotników złożyło wczoraj w Symferopolu żołnierską przysięgę na wierność narodowi Krymu premierowi Autonomicznej Republiki Krymu Aksjonowowi w obecności dziennikarzy.

Według informacji Unian „za” głosowało 78. deputowanych. Rada powołuje się na decyzję międzynarodowego sądu ONZ w sprawie Kosowa z 22. lipca 2010 r. Według tamtej decyzji, jednostronne proklamowanie niepodległości przez część państwa nie narusza żadnych norm prawa międzynarodowego.



„Deklaracja niepodległości Autonomicznej Republiki Krymu i Sewastopola”

- 1. Jeżeli w następstwie referendum 16 marca zapadnie decyzja o wejściu Krymu, w tym Autonomicznej Republiki Krymu i Sewastopola, w skład Rosji, to Krym po referendum będzie ogłoszony niepodległym i suwerennym państwem o republikańskiej formie rządów.*
- 2. Republika Krym będzie demokratycznym, świeckim i wielonarodowym państwem, które jest zobowiązane do utrzymania pokoju oraz międzyetnicznego i międzyreligijnego porozumienia na swoim terytorium.*
- 3. Republika Krym jako niepodległe i suwerenne państwo w razie odpowiednich wyników referendum zwróci się do Federacji Rosyjskiej z propozycją przyjęcia Republiki Krym na podstawie odpowiedniej międzynarodowej umowy w skład Rosyjskiej Federacji na prawach nowego podmiotu Rosyjskiej Federacji.*

Ukraiński parlament odwołał zaplanowane na 16. marca krymskie referendum. 255. deputowanych głosowało za.

W uchwale przyjętej przez Radę Najwyższą Ukrainy, krymskie referendum byłoby w wielu punktach niezgodne z konstytucją – między innymi z jej zapisami o nienaruszalności granic Ukrainy, a także o tym, że aby zmienić status terytorialny Ukrainy niezbędne jest referendum ogólnokrajowe, ogłoszone przez Radę Najwyższą, a nie lokalny parlament.

W Radzie Najwyższej Ukrainy uchwalono również apel do gwarantów terytorialnej jedności kraju (USA, Rosji i Wielkiej Brytanii) z prośbą o pomoc. Za apelem głosowało 263. deputowanych, w tym 23. z Partii Regionów. Nie głosowali ukraińscy komuniści.

Wspierani przez Rosję krymscy separatyści ogłosili właśnie niepodległość. Powołują się na przykład Kosowa. Ta zamieszkała przez Albańczyków serbska prowincja w 2008 r. ogłosiła niepodległość, którą uznało 108 krajów. Na tym jednak podobieństwa się kończą. Nie byłoby na mapie Europy niepodległego Kosowa, gdyby nie czystki etniczne zarządzane przez rządzącego Serbią Slobodana Milošewicia. Wiosną 1999 r. z Kosowa uciekło ponad 700 000 Albańczyków, setki zginęło od kul serbskich oddziałów paramilitarnych.

Notował; P.M.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 7872; tel./fax 22 234 53 43